

UZASADNIENIE

Powód K. J. wniósł o zasądzenie od pozwanej G. (...) P. kwoty 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 10 listopada 2016 r. tytułem niewypłaconego odszkodowania za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej. Na rozprawie w dniu 6 marca 2018 r. sprecyzował, że odszkodowanie dotyczy miesiąca listopada 2016 r. (k. 156).

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż pracował dla pozwanej na stanowisku prezesa zarządu za wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 55.000 zł. Był związany z pozwaną umową o zakazie konkurencji, na podstawie której zobowiązał się do niepodejmowania działalności konkurencyjnej w terminie 12 miesięcy. W zamian za to pozwana zobowiązała się do wypłacania na jego rzecz odszkodowanie w wysokości 100% stałego miesięcznego wynagrodzenia. W dniu 31 października 2016 r. ustał stosunek pracy łączący strony. Powód powstrzymał się od działalności konkurencyjnej, a mimo to pozwana nie podjęła wypłaty odszkodowania określonego w umowie o zakazie konkurencji.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Przyznała okoliczności okresu pracy powoda, jego stanowisko oraz zawarcia przez strony umowy o zakazie konkurencji. Podniosła, iż w okresie swojego zatrudnienia powód korzystał ze służbowej karty płatniczej. Analiza wydatków sfinansowanych za jej pośrednictwem pozwoliła pozwanej uznać, że część z nich nie była powiązana z jej działalnością. W szczególności przy transakcjach obejmujących usługi gastronomiczne nie wskazano kontrahenta, z którym powód się spotykał oraz celu spotkania. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku transakcji zakupu upominków dla kontrahentów. Wydatki te opiewały na łączną kwotę 558.762,78 zł. Ostatecznie powoda obciążono obowiązkiem jej spłaty wystawiając notę obciążeniową w dniu 8 sierpnia 2016 r. Mimo wystawienia noty powód nie przekazał pozwanej żadnych środków, ani też nie wskazał dowodów potwierdzających związek zakwestionowanych wydatków z działalnością spółki. Dlatego pozwana zaczęła sukcesywnie potrącać swoją wierzytelność z wierzytelnością powoda z tytułu umowy o zakazie konkurencji, przy czym przed potrąceniem odszkodowania za dany miesiąc odprowadziła od niego zaliczkę na podatek dochodowy. Zdaniem pozwanej tak jej wierzytelność, jak i wierzytelność powoda mają charakter pieniężny, mogą być dochodzone przed sądem i są wymagalne. Wskutek potrącenia uległy umorzeniu do wartości wierzytelności niższej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie między 1 lutego 2011 r. i 31 października 2016 r. strony łączył stosunek pracy, w ramach którego powód świadczył pracę na rzecz pozwanej na stanowisku Prezesa Zarządu-Dyrektora Generalnego. Jako miejsce wykonywania pracy przez powoda wskazano siedzibę pozwanej, ale zobowiązano powoda do świadczenia pracy także poza siedzibą, jeśli wynikało to z charakteru podejmowanych działań.

W dniu 7 lipca 2015 r. strony zawarły umowę o zakazie konkurencji. Na jej podstawie powód zobowiązał się do powstrzymywania się w okresie dwunastu miesięcy po ustaniu stosunku pracy od prowadzenia działalności konkurencyjnej w stosunku do statutowej działalności prowadzonej przez pozwaną. W umowie zastrzeżono, iż przyczyna rozwiązania umowy o pracę z powodem będzie miała wpływu na obowiązywanie zakazu. Przewidziano też możliwość rozwiązania umowy przed upływem dwunastomiesięcznego okresu w drodze porozumienia stron. Dla porozumienia tego zastrzeżono formę pisemną pod rygorem nieważności. Za dochowanie zakazu konkurencji powód miał otrzymać odszkodowanie w wysokości 100% stałego miesięcznego wynagrodzenia brutto określonego w umowie o pracę wypłacanego co miesiąc w terminach wypłaty wynagrodzenia.

Dowód:

- umowy o pracę wraz z aneksami k. 5-12 oraz w aktach osobowych,
- umowa o zakazie konkurencji k. 13-14.
- świadectwo pracy k. 15-16.

Obowiązujące od 10 czerwca 2013 r. zarządzenie Dyrektora Generalnego nr (...) przewidywało możliwość wydawania pracownikom pozwanej służbowych kart płatniczych w celu regulowania wszelkich płatności za zakupione towary i usługi oraz dokonywania płatności podczas podróży służbowych. Uprawnionymi do otrzymania kart byli m.in. członkowie zarządu pozwanej. Zarządzenie wprowadzało miesięczne limity wydatków dla poszczególnych rodzajów stanowisk, które w uzasadnionych przypadkach mogły być podwyższone lub obniżane. W przypadku prezesa zarządu limit wynosił 50.000 zł.

Płatności kartą mogły być dokonywane tak w kraju, jak i poza jego granicami. Każda transakcja musiała być udokumentowana fakturą lub innym dowodem potwierdzającym poniesione koszty. W kwestii obiegu faktur zarządzenie odwoływało się do Instrukcji (...) (...). Brak udokumentowania wydatku stwarzał po stronie użytkownika karty obowiązek jego zwrotu, co następować miało przez potrącenie z wynagrodzenia za pracę, zasiłku chorobowego oraz innych świadczeń otrzymywanych od pozwanej.

W kwestii rozliczeń transakcji obsługiwanych kartą zarządzenie stanowiło, iż Biuro (...) pozwanej na koniec każdego miesiąca będzie przysyłać drogą elektroniczną do wszystkich użytkowników kart imienne wyciągi bankowe. Każdy użytkownik zobowiązany był do samodzielnego rozliczenia karty na podstawie miesięcznego wyciągu zawierającego wszelkie transakcje zrealizowane przy użyciu służbowej karty płatniczej. Rozliczenie to miało obejmować weryfikację rodzaju i kwoty transakcji oraz potwierdzenie kompletności ujęcia transakcji w wyciągu bankowym. Po stwierdzeniu poprawności ujęcia w wyciągu wszystkich operacji finansowych dokonanych kartą płatniczą wyciąg należało przekazać do Działu (...) pozwanej.

Instrukcja (...) stanowiła, że podstawą zapisów w księgach rachunkowych są dowody księgowe stwierdzające dokonanie operacji gospodarczej, zwane dowodami źródłowymi. Wśród nich wymieniała dowody zewnętrzne obce, zewnętrzne własne i wewnętrzne. Za dowody księgowe uznawała również dowody zastępcze – wystawione do czasu otrzymania zewnętrznego obcego dowodu źródłowego. Jednocześnie przewidywała, że w przypadku uzasadnionego braku możliwości uzyskania zewnętrznych obcych dowodów źródłowych członek zarządu/dyrektor departamentu/jednostki biznesowej/centrum, może zaakceptować udokumentowanie operacji gospodarczej za pomocą księgowych dowodów zastępczych sporządzanych przez osoby dokonujące operacji. Za równoważne z dowodami źródłowymi uznawała zapisy w księgach rachunkowych, prowadzonych przy użyciu komputera, wprowadzanych automatycznie za pośrednictwem urządzeń łączności, komputerowych nośników danych lub tworzonych według algorytmu na podstawie informacji zawartych już w księgach pod warunkiem, że podczas rejestracji tych zapisów:

- uzyskają one trwale czytelną postać zgodną z treścią dowodu księgowego,
- możliwe jest stwierdzenie źródła pochodzenia każdego zapisu oraz ustalenie osoby odpowiedzialnej za jego powstanie,
- stosowna procedura zapewnia sprawdzenie poprawności przetworzenia odnośnych danych oraz kompletności i identyczności zapisów,
- dane źródłowe w miejscu ich powstania są odpowiednio chronione, w sposób zapewniający niezmienność przez okres wymagany do przechowywania danego rodzaju dowodów księgowych.

Według instrukcji dowód księgowy powinien zawierać co najmniej:

- określenie rodzaju dowodu i jego numeru identyfikacyjnego,
- określenie stron (nazwy, adresy) dokonujących operacji gospodarczej,
- opis operacji oraz jej wartość, jeżeli to możliwe określoną także w jednostkach naturalnych,
- datę dokonania operacji, a gdy dowód został sporządzony pod inną datą – również datę sporządzenia dokumentu,

- podpis wystawcy dowodu oraz osoby, której wydano lub od której przyjęto składniki majątkowe,
- stwierdzenie sprawdzenia i zakwalifikowania dowodu do ujęcia w księgach rachunkowych przez wskazanie miesiąca księgowania oraz sposobu ujęcia dowodu w księgach rachunkowych wraz z podpisem odpowiedzialnej za te wskazania.

Dowód:

- zarządzenie nr (...) k. 43-45,
- instrukcja nr (...) k. 128-155,

W dniu 24 kwietnia 2014 r. Główny Księgowy – J. Ż. i Dyrektor Departamentu Finansów – M. P. wystosowali do wszystkich komórek organizacyjnych pozwanej pismo, w którym odnieśli się do kwalifikowania wydatków pod kątem podatkowym. Od 1 maja 2014 r. tylko wydatki za usługi gastronomiczne mające uzasadnienie biznesowe, udokumentowane we właściwy sposób, mogły być zaliczone do kosztów podatkowych pozwanej. Pozostałe wydatki, co do których nie było wiedzy o celu spotkania oraz danych kontrahenta, należało kwalifikować jako niestanowiące kosztów podatkowych.

Dowód:

- zeznania J. R. k. 117v-118v
- pismo z 24.04.14 r. k. 126-127v.

W trakcie swojego zatrudnienia powód korzystał ze służbowej karty płatniczej z miesięcznym limitem wydatków na poziomie 50.000 zł, a od 26 stycznia 2015 r. – na poziomie 100.000 zł. Posługiwał się nią przy opłacaniu usług gastronomicznych podczas spotkań z kontrahentami, usług hotelowych, transportowych, parkingowych w czasie wyjazdów poza siedzibę pozwanej.

Między 1 kwietnia 2013 r. i 12 kwietnia 2016 r. opłacił kartą zakup pięciu upominków o łącznej wartości 90.315 zł. Ogółem w w/w okresie przy pomocy służbowej karty płatniczej wydał 1.110.524 zł. Nie opisywał osobiście wydatków. W jego imieniu robiła to jego asystentka. Zdarzało się, że w dokumentach księgowych odnoszących się do poszczególnych transakcji nie zamieszczała ona informacji o celu usługi i kontrahencie, którego ona dotyczyła. Przy braku źródłowych dokumentów księgowych powód sporządzał oświadczenie o zakupie bez uzyskania rachunku.

Powód nie rozliczył czternastu transakcji w okresie między 12 sierpnia 2015 r. i 5 kwietnia 2016 r. na kwotę 19.239,45 zł. Wszystkie one dotyczyły wyjazdów poza siedzibę pozwanej, przy czym w dziewięciu przypadkach były to wyjazdy zagraniczne, gdzie nie wystawiono dokumentu polecenia wyjazdu służbowego, dwa przypadki dotyczyły delegacji zagranicznych, gdzie nie wskazano służbowego celu wyjazdu, pozostałe trzy dotyczyły wydatków na terenie kraju, przy czym nie wskazano służbowego celu wyjazdu. Powód sporządził co do tych czternastu transakcji oświadczenia o ich służbowym charakterze.

W przypadkach regulowania służbową kartą płatniczą wydatków prywatnych powód zwracał ich równowartość pozwanej.

Dowód:

- raport z zestawieniem k. 116a,
- przesłuchanie K. J. k. 156-157.

Po wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę nowy zarząd pozwanej zlecił D. (...) przeprowadzenie audytu w przedmiocie analizy wydatkowania i rozliczania środków przysługujących w ramach służbowych kart płatniczych w

okresie od 1 kwietnia 2013 r. do 12 kwietnia 2016 r. Analiza ta miała zostać dokonana m.in. pod kątem gospodarności, celowości i legalności wydatków oraz funkcjonowania kontroli merytorycznej, formalnej i rachunkowej wydatków.

Prace audytowe oparto na dokumentach źródłowych dostępnych w pozwanej spółce, a nadto na wyjaśnieniach osób objętych audytem. Była to grupa czterdziestu sześciu osób. Wśród nich znajdował się powód. Został on wezwany przez zespół audytowy do złożenia wyjaśnień, ale nie podjął skierowanej do niego korespondencji i w efekcie żadnych wyjaśnień nie składał.

W raporcie z audytu wskazano, że obowiązujące wewnętrzne akty normatywne pozwanej w sposób niewystarczający określały zasady wydawania, użytkowania i rozliczania transakcji dokonywanych przez użytkowników służbowych kart płatniczych. Zasadniczą nieprawidłowością zarządzenia nr (...) z 10 czerwca 2013 r. był brak jednoznacznego zakazu używania kart w celach prywatnych. Nie określało ono również jakiego rodzaju dobra i usługi mogą być opłacane za pomocą kart, stąd w spółce panowała dowolność w wydatkowaniu środków w ramach służbowych kart płatniczych. Przez to z pieniędzy pozwanej regulowane były prywatne wydatki, lub wydatki określone jako służbowe, choć co do niektórych z nich zachodziły uzasadnione wątpliwości odnośnie służbowego charakteru.

Opisy zamieszczane na dowodach księgowych, ze względu na lakoniczność, nie zawsze pozwalały na ustalenie związku danej transakcji z wykonywaniem obowiązków służbowych. Niekiedy, ze względu na przedmiot zakupu, powodowały podejrzenie o braku takiego związku. Dotyczyło to szczególnie upominków dla kontrahentów oraz spotkań z kontrahentami. Audytorzy zaznaczyli, że według nich służbowy charakter wydatku powinien wynikać z opisu dowodu księgowego odnoszącego się do konkretnego zdarzenia i jego celu.

Kontroli merytorycznej dowodów księgowych dokonywały z reguły osoby będące podwładnymi dysponentów kart, tj. dyrektorów, kierowników biur lub działów. Przez to kontrola ta była pozorna. Z kolei osoby wykonujące kontrolę merytoryczną wskazywały, że nie czuły się władne do kwestionowania wydatków kierownictwa i nie dysponowały skutecznymi narzędziami mogącymi zapobiec sfinansowaniu nieuzasadnionych wydatków.

W przypadkach braku dokumentu księgowego potwierdzającego wydatek z karty płatniczej dysponenci składali pozwanej dokumenty zastępcze – oświadczenia o zakupie bez uzyskania rachunku. Oświadczenia takie były akceptowane przez służby księgowe i uznawano je za księgowy dokument zastępczy.

Zespół audytowy stwierdził też, że tryb zatwierdzania dowodów księgowych w oparciu o zasady określone w instrukcji obiegu dokumentów księgowych ((...)) był odpowiedni dla tych dowodów księgowych, których podstawą wystawienia była uprzednio zawarta umowa, zamówienie, protokół odbioru lub inny dokument o charakterze zobowiązaniowym. Wówczas umowa była podstawą i jednocześnie narzędziem do dokonania kontroli merytorycznej danego dokumentu księgowego pod kątem kryteriów rzetelności, gospodarności i celowości. W przypadku dowodów księgowych za transakcje dokonane służbowymi kartami płatniczymi sytuacja była odmienna, gdyż dopiero po fakcie w systemie (...) tworzone było zamówienie oraz protokół odbioru. Osoba dokonująca kontroli merytorycznej dowodu księgowego mogła bazować jedynie na informacji przekazanej przez użytkownika karty, a okoliczność bezpośredniej podległości organizacyjnej utrudniał wyegzekwowanie informacji takich, jak np. komu został zakupiony i przekazany upominek, czy też z jakim kontrahentem, i w jakim celu odbyło się spotkanie biznesowe.

W odniesieniu do powoda w wynikach audytu wskazano, że w badanym okresie służbową kartą sfinansował transakcje o łącznej wartości 1.110.524 zł. Wszystkie transakcje były potwierdzone dokumentami księgowymi, przy czym dokumenty zastępcze – oświadczenia pracownika o zakupie bez uzyskania rachunku wystawione przez niego co do transakcji opiewających na łączną kwotę 77.961 zł. Zakwestionowano wydatki na:

- zakup upominków na kwotę 90.315 zł wobec braku wskazania komu zostały wręczone,
- pokrycie kosztów usług gastronomicznych w wysokości 453.906 zł, gdyż nie wskazano przy tych transakcjach danych kontrahentów, z którymi powód odbywał spotkania, podczas którego te wydatki pokrył,

- wydatki w kwocie 19.239,45 zł, co do których przyjęto, iż powód nie udokumentował ich dowodami księgowymi,
- wydatki, co do których powód wystawił zastępczy dokument księgowy – oświadczenie o zakupie bez uzyskania rachunku (77.971 zł).

Dowód:

- raport k. 116a,
- zestawienie transakcji k. 47-72,
- raport z zestawieniem k. 116a,
- zeznania I. M. k. 117-177v,
- zeznania J. R. k. 117v-118v.

Na podstawie wyników audytu pozwana w dniu 8 sierpnia 2016 r. wystawiła notę obciążeniową, w której zażądała od powoda zwrotu 558.762,78 zł.

Powód nie uregulował powyższej kwoty, stąd pismem z 22 listopada 2016 r. doręczonym powodowi 2 grudnia 2016 r., pozwana oświadczyła, że dokonuje potrącenia wierzytelności z tytułu wydatków sfinansowanych kartą służbową o nr (...), w kwocie 37.444 zł wynikającej z ogólnego zadłużenia powoda z tego tytułu na sumę ujętą w notie obciążeniowej z 8 sierpnia 2016 r. Jako wierzytelność postawioną do potrącenia wskazała należność powoda z tytułu odszkodowania przewidzianego w umowie o zakazie konkurencji z dnia 7 lipca 2015 r. – za okres listopada 2016 r. Pozostałą część należnego powodowi odszkodowania (17.556 zł) pozwana odprowadziła na poczet podatku dochodowego powoda.

Tożsame oświadczenia składane były powodowi przez pozwaną w kolejnych miesiącach i obejmowały odszkodowania za dalsze miesiące obowiązywania umowy o zakazie konkurencji. Również i w tych przypadkach od odszkodowań odprowadzano zaliczki na podatek dochodowy.

Dowód:

- nota obciążeniowa k. 46,
- zestawienie transakcji k. 47-72,
- oświadczenia k. 74-74v-80,
- zestawienia k. 81, 82-88,
- zeznania J. R. k. 117v-118v.

Po ustaniu zatrudnienia u pozwanej powód powstrzymywał się od działalności konkurencyjnej zgodnie z postanowieniami umowy z 7 lipca 2015 r.

Pismem z dnia 4 grudnia 2016 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty odszkodowania w wysokości 37.444 zł

Dowód:

- wezwanie k. 17,
- potwierdzenie odbioru k. 18,
- przesłuchanie K. J. k. 156-157.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków oraz przesłuchanie powoda.

Jak stanowi art. 101¹ § 1 k.p., w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji). W myśl natomiast art. 101² §1 k.p. przepis art. 101¹ §1 k.p. stosuje się odpowiednio, gdy pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, zawierają umowę o zakazie konkurencji. W umowie (która wymaga pod rygorem nieważności formy pisemnej - art. 101³ k.p.) określa się także okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy, przy czym odszkodowanie to – zgodnie z treścią § 3 w/w przepisu – nie może być niższe od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji. Odszkodowanie może być wypłacane w miesięcznych ratach. W razie sporu o odszkodowanie orzeka sąd pracy. W treści § 2 art. 101² k.p. wskazano, że zakaz konkurencji, o którym mowa w §1 przestaje obowiązywać przed upływem terminu, na jaki została zawarta umowa przewidziana w tym przepisie, w razie ustania przyczyn uzasadniających taki zakaz lub niewywiązywania się pracodawcy z obowiązku wypłaty odszkodowania.

Poza sporem w sprawie pozostawała kwestia związania stron umową o zakazie konkurencji i treści tejże umowy oraz tego, że powód powstrzymał się w miesiącu listopadzie 2016 r. od działalności konkurencyjnej wobec statutowej działalności pozwanej.

Strona pozwana nie zakwestionowała też wysokości należnego powodowi odszkodowania za dochowanie zakazu konkurencji. Bezzasadności roszczenia powoda upatrywała w tym, iż wierzytelność zgłoszona w pozwie została umorzona na skutek jej potrącenia z wzajemną wierzytelnością przysługującą pozwanej względem powoda z tytułu pokrywania nieuzasadnionego posługiwania się przez niego służbową kartą płatniczą przy opłacaniu wydatków nie związanych z celami służbowymi.

Strona powodowa nie przeczyła dopuszczalności potrącenia. Skądinąd w tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 29 czerwca 2005 r., sygn. II PK 345/04. Powód kwestionował natomiast istnienie wierzytelności zgłoszonej do potrącenia.

W tej sytuacji rozstrzygnięcie sporu sprowadzało się do ustalenia, czy w okolicznościach sprawy doszło do skutecznego dokonania potrącenia wierzytelności.

W myśl art. 498 § 1 k.c. dopuszczalność potrącenia uwarunkowana jest spełnieniem łącznie następujących przesłanek:

- wzajemności wierzytelności, która zachodzi wówczas, gdy potrącający jest równocześnie dłużnikiem i wierzycielem drugiej strony,
- jednorodności świadczeń stanowiących przedmiot obu wierzytelności,
- wymagalność wierzytelności postawionych do potrącenia,
- zaskarżalności tych wierzytelności.

Wedle art. 499 k.c. potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Choć nie było to okolicznością sporną między stronami, to Sąd na potrzeby postępowania drugoinstancyjnego zdecydował się podkreślić, że obowiązująca w postępowaniu cywilnym, w tym w postępowaniu w sprawach z

zakresu prawa pracy, zasada kontrydktoryjności postępowania ogranicza rolę sądu do organizacji procesu oraz wydania werdyktu. Do tego sprowadza się wykrycie prawdy. Zasada prawdy materialnej nie może przekreślać kontrydktoryjności procesu. Aspekt merytoryczny związany z udowadnianiem swoich racji powierzony jest stronom postępowania.

Przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przeprowadzenia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Dobitnie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 12 grudnia 2000 r., sygn. V CKN 175/00 (opubl. w OSP 2001, póż. 116), w którym podkreślił, iż działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron wynikającego z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Sąd wskazał w uzasadnieniu tego orzeczenia, iż ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron, sąd nie ma obowiązku ustalania, czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia. Nakaz uzupełniania z urzędu udzielonych przez strony wyjaśnień i przedstawianych przez nie dowodów, jak i dokonywania oceny stopnia wyjaśnienia sprawy skreślony został bowiem zarówno z art. 232 in fine k.p.c., jak i z art. 316 § 1 k.p.c. Obowiązek dowodzenia - w tym także dowodem z przesłuchania stron - obciąża strony. Zachowana w art. 232 k.p.c. możliwość przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu ma charakter wyłącznie wspierający i wykorzystywana może być jedynie w sytuacjach wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach. Nie może jednak w żadnym przypadku prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu jej obowiązków.

Również w doktrynie prawa i postępowania cywilnego powyższa argumentacja została zaakceptowana. Potwierdzono, że działanie sądu z urzędu i przeprowadzanie dowodów z urzędu stanowi z reguły działanie na korzyść jednej ze stron, co jest oczywiście niedopuszczalne. Powtórzono twierdzenie, iż obowiązkiem sądu jest jedynie umożliwienie stronom złożenia stosownych wniosków dowodowych, ale nie formułowanie tych wniosków za stronę (por. W. Broniewicz, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r. opubl. OSP 2001, póż. 116).

W orzecznictwie sądowym z zakresu prawa pracy przyjmuje się, iż w trakcie procedowania nad roszczeniem zgłoszonym przez stronę, w tym pracownika, nie istnieją powody do złagodzenia mechanizmu kontrydktoryjnego. Uzasadnienia odstępstw należy poszukiwać w faktycznej nierówności zachodzącej między pracownikiem i pracodawcą. Dlatego nie jest pozbawione racji twierdzenie, że całokształt regulacji dotyczącej postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy nakłada niekiedy na sąd obowiązek przejawiania aktywności w celu wyjaśnienia prawdziwego stanu faktycznego. Dotyczy to jednak sytuacji wyjątkowych. W modelowym procesie ciężar wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia spoczywa na stronach. Rolą sądu jest stworzenie takiej możliwości. Praktyka sądów polegająca na korzystaniu z przepisu art. 386 § 4 k.p.c. z uwagi na niewyjaśnienie przez sąd pierwszej instancji w dostatecznym stopniu stanu faktycznego sprawy pozostaje w opozycji do kontrydktoryjnego modelu postępowania sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 października 2014 r. sygn. III PZ 9/14, wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2014 r., sygn. II PK 283/13, wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2010 r., sygn. I BU 8/10, wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2008 r., sygn. II PK 307/07, postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2014 r., sygn. I UK 429/13).

W świetle przytoczonego orzecznictwa nie jest dopuszczalnym uchylene wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na to, że sąd drugiej instancji uznał za zasadne uzupełnienie z urzędu postępowania dowodowego, i do tego stwierdził, że owe uzupełnienie w ramach postępowania apelacyjnego wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości albo w znacznej mierze oraz pozbawi strony do kontroli orzeczenia w ramach dwóch instancji. Takie postępowanie winno prowadzić stronę pokrzywdzoną przez działanie sądu drugoinstancyjnego do skorzystania ze środka prawnego określonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. tj. złożenia

zażalenia do Sądu Najwyższego na wyrok uchylający rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Kierując się wskazanymi powyżej argumentami należało uznać, że to pozwana powinna była udowodnić istnienie wierzytelności, którą zgłosiła do potrącenia z wierzytelnością powoda ujętą w pozwie. Wymagało to wykazania, iż w świetle wewnętrznych regulacji prawnych pozwanej istniały podstawy do obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu wydatków poczynionych przy użyciu służbowej karty płatniczej.

Wedle treści § 7 pkt 3 zarządzenia nr (...)r. z dnia 10 czerwca 2013 r. każda transakcja opłacana przy użyciu służbowej karty płatniczej musiała być udokumentowana fakturą lub innym dowodem potwierdzającym poniesione koszty.

Zarządzenie nie precyzowało, co należy rozumieć pod pojęciem „inny dokument”. Nie odsyłało też w tym zakresie do innych regulacji wewnętrznych pozwanej. W szczególności nie odsyłało do Instrukcji obiegu dowodów księgowych i innych dokumentów nr (...). Treść § 7 pkt 3 zd. drugie zarządzenia nawiązuje wprawdzie do instrukcji, ale wyłącznie w kwestii obiegu faktur za transakcję sfinansowane za pomocą środków z karty służbowej.

Zatem nie dość, że zarządzenie nie odwoływało się do definicji dowodów księgowych zawartej w pkt 5.3.1 instrukcji nr (...), to jeszcze nie przewidywało dla „innych dowodów potwierdzających poniesione koszty” obiegu właściwego dla faktur.

Zdaniem Sądu takie ujęcie sposobu dokumentowania transakcji płatniczych przy użyciu służbowej karty płatniczej nie obowiązywało użytkowników kart do wykazywania transakcji wyłącznie przy pomocy dokumentów księgowych. Dowód transakcji mogło stanowić zwykłe oświadczenie ustne lub pisemne użytkownika.

W zarządzeniu nr (...) pominięto również kwestię treści „innego dowodu potwierdzającego poniesione koszty”. Wydaje się, że powinna ona zawierać elementy pozwalające na identyfikację transakcji. Elementy te to data transakcji, jej przedmiot i wartość. Istotnym jest, iż w omawianym zarządzeniu jest mowa o dokumentowaniu wydatków, a nie ich uzasadnianiu, wyjaśnianiu celowości. Nie było tu zatem wymagane podawanie okoliczności skorzystania z usługi, czy nabycia rzeczy, w tym celu i danych kontrahenta. Przewidziany w zarządzeniu tryb weryfikacji transakcji obejmował wyłącznie rodzaj transakcji i jej kwotę (§ 7 pkt 5 zarządzenia). Jest to dodatkowym argumentem potwierdzającym brak obowiązku po stronie użytkownika karty, by uzasadniać cel wydatku przy jego rozliczaniu.

W świetle powyższego należało przyjąć, że dopiero gdy użytkownik karty zaniechał jakiegokolwiek udokumentowania transakcji, był zobligowany do zwrócenia pozwanej wydanych środków pieniężnych.

Godzi się zauważyć, że instrukcja nr (...) w pkt 5.3.1.10 stanowi, iż w przypadku uzasadnionego braku możliwości uzyskania zewnętrznych obcych dowodów źródłowych (faktur, rachunków, not, umów, decyzji i nakazów płatniczych oraz innych dowodów pochodzących od kontrahentów, urzędów, instytucji) – członek zarządu, dyrektor departamentu lub jednostki biznesowej, albo centrum może zaakceptować udokumentowanie operacji gospodarczej za pomocą księgowych dowodów zastępczych sporządzonych przez osoby dokonujące tych operacji.

Wedle regulacji zawarte w art. 20 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (wersja obowiązująca w spornym okresie Dz.U. z 2013 r., poz. 330) dowód zastępczy to dowód księgowy wystawiony do czasu otrzymania zewnętrznego dowodu źródłowego, który obok dokumentów źródłowych może stanowić podstawę wpisu w księgach rachunkowych. W ust. 4. ustawa stanowi, że w przypadku uzasadnionego braku możliwości uzyskania zewnętrznych obcych dowodów źródłowych, kierownik jednostki może zezwolić na udokumentowanie operacji gospodarczej za pomocą księgowych dowodów zastępczych, sporządzonych przez osoby dokonujące tych operacji. Nie może to jednak dotyczyć operacji gospodarczych, których przedmiotem są zakupy opodatkowane podatkiem od towarów i usług oraz skup metali nieżelaznych od ludności.

Zasadniczo więc przedstawiona regulacja wewnętrzna pozwanej jest zbieżna z ustawową, z tą istotną różnicą, iż nie zawiera zakazu dokumentowania transakcji opodatkowanych za pomocą dokumentów zastępczych. Jednakże zakaz

ów ma znaczenie wyłącznie w sferze podatkowej podmiotu wykorzystującego dowód zastępczy. Zatem zastosowanie takiego dokumentu niezgodnie z ustawą skutkuje wyłącznie tym, iż wydatek nie może zostać zaliczony na poczet kosztów uzyskania przychodu. Natomiast żadne normy nie wiążą z tym dalej idących konsekwencji, w tym nieważności samej transakcji, czy uznania jej za nieuzasadnioną.

Dlatego jeśli pracownik dokumentuje pracodawcy transakcję opłaconą ze środków służbowych, a przy tym przedłoży dokument księgowy w niewłaściwej formie, to nie czyni to transakcji bezzasadną, czy oderwaną od celu służbowego. Ewentualne konsekwencje tego dotyczą wyłącznie sfery rachunkowości pracodawcy.

Zgodnie z art. 20 ustawy o rachunkowości dowód księgowy powinien zawierać co najmniej:

- określenie rodzaju dowodu i jego numeru identyfikacyjnego,
- określenie stron (nazwy, adresy) dokonujących operacji gospodarczej,
- opis operacji oraz jej wartość, jeżeli to możliwe określoną także w jednostkach naturalnych,
- datę dokonania operacji, a gdy dowód został sporządzony pod inną datą – również datę sporządzenia dokumentu,
- podpis wystawcy dowodu oraz osoby, której wydano lub od której przyjęto składniki majątkowe,
- stwierdzenie sprawdzenia i zakwalifikowania dowodu do ujęcia w księgach rachunkowych przez wskazanie miesiąca księgowania oraz sposobu ujęcia dowodu w księgach rachunkowych wraz z podpisem odpowiedzialnej za te wskazania.

Tożsamy zapis zawarty jest w pkt 5.3.2.1 instrukcji nr (...), a przytoczone wymagania odnoszą się również do dowodów zastępczych. Co istotne, nie ma wśród nich wymogu opisanego celu transakcji i innych okoliczności, w tym danych kontrahenta.

Sąd miał na względzie to, iż w dniu 24 kwietnia 2014 r. główny księgowy pozwanej wraz z dyrektorem (...) wystosowali do wszystkich komórek organizacyjnych pozwanej pismo, w którym odnieśli się do kwalifikowania wydatków na zakup usług gastronomicznych pod kątem podatkowym. To jedyny dowód, w którym mowa o opisywaniu celu spotkania z kontrahentem oraz jego danych. Jednak jest to zwykle pismo o charakterze informacyjnym adresowane do wszystkich jednostek organizacyjnych pozwanego. Podobnie został on oceniony przez zespół audytowy pozwanej. Nie ma on charakteru normatywnego, a bynajmniej charakter taki nie został przez pozwaną wykazany.

Dlatego ostatecznie Sąd ustalił, że w okresie objętym audytem (1 kwietnia 2013 r. - 12 kwietnia 2016 r.), użytkownicy służbowych kart płatniczych pozwanej nie byli zobowiązani do dokumentowania operacji wykonanych z wykorzystaniem kart poprzez podanie celu spotkania, podczas którego doszło do zamówienia usług lub nabycia określonych dóbr oraz podanie danych kontrahenta uczestniczącego w takim spotkaniu.

Poza gestią Sądu pozostawała kwestia oceny skuteczności regulacji pozwanej dotyczącej rozliczania wydatków ze środków służbowych. To, jak się wydaje, będzie przedmiotem zainteresowania Prokuratury (...) w S. w sprawie RP I Ds 78/2016.

Jak wykazało postępowanie dowodowe, powód dokumentował wydatki z posiadanej służbowej karty płatniczej tak dokumentami źródłowymi, jak i dokumentami zastępczymi, czyli zgodnie z obowiązującymi u pozwanej procedurami. Nie można było zatem sformułować wobec niego zarzutu niewykazania celowości wydatków, gdyż zaniechał ich merytorycznego uzasadnienia. Nie istniały też jakiegokolwiek okoliczności pozwalające pozwanej na przyjęcie, iż brak uzasadnienia aktualizuje po stronie powoda obowiązek zwrotu wydatkowanych środków. Pozwana mogłaby uznać za nieuzasadnione transakcje wskazane przez zespół audytowy tylko wówczas, gdyby sama ustaliła na podstawie dowodów, że w istocie nie miały one charakteru służbowego, bo np. powód zakupiony zegarek podarował osobie najbliższej. Tymczasem pozwana bezpodstawnie przerzuciła na powoda obowiązek wykazania celu i kontrahenta

transakcji. Postępowanie takie klóci się w sposób ewidentny z normą art. 6 k.c., wedle którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Według Sądu pozwana nie miała podstaw do automatycznego zakwestionowania wydatków z służbowej karty płatniczej powoda także co do tych transakcji, gdzie w elektronicznym systemie obiegu dokumentów nie widniały polecenia wyjazdu służbowego, albo wydatki były czynione w soboty, czy inne dni wolne dla powoda od pracy. Należy powtórzyć, iż w pierwszej kolejności winna była ustalić, że w rzeczywistości powód nie wykonywał wówczas obowiązków pracowniczych. Przypuszczalnie byłoby to utrudnione z uwagi na fakt, iż powód był prezesem zarządu pozwanej i jednocześnie wiceprezesem całej G. A..

Sąd nie uznał również za uprawnione przyjęcie przez pozwaną, iż powód nie rozliczył wydatków na łączną sumę 19.239,45 zł. Wedle powoda, złożył on dokumenty zastępcze dotyczące wszystkich wydatków pokrytych ze środków na karcie płatniczej. Rozkład ciężaru dowodu zobowiązywał pozwaną do wykazania, iż jednak nie miało to miejsca. Nie było zatem przeszkód, by dla przykładu, zawnioskować o przeprowadzenie dowodu z urzędzeń ewidencjonujących wpływ korespondencji, w tym pism powoda jako prezesa zarządu, czy też zgłosić dowód z zeznań świadków w osobach asystentek powoda, które opisywały jego wydatki, dokumenty ich dotyczące przekazywały D. F.. Do końca postępowania pozwana jednak nie przejawiała inicjatywy w tym kierunku.

Ostatecznie zatem Sąd przyjął, iż pozwana nie wykazała istnienia po jej stronie wierzytelności wobec powoda z tytułu wykorzystywania służbowej karty płatniczej w celach nie mających służbowego charakteru. Dalszą konsekwencją tego było uznanie, iż nie doszło do skutecznego potrącenia i w efekcie umorzenia roszczenia zgłoszonego w pozwie. Należało mu więc udzielić ochrony prawnej co do zasady, ale już nie co do wysokości.

Powodowi umknął fakt, iż część dochodzonej należności pozwana uregulowała. Mianowicie wyliczyła odszkodowanie należne za listopad 2016 r. na kwotę 55.000 zł i pobrała z niej (jako płatnik) zaliczkę na podatek dochodowy powoda. Wartość zaliczki wyniosła 17.556 zł. W tym też zakresie świadczenie z umowy o zakazie konkurencji należało uznać za spełnione. Skądinąd powód miał tego świadomość, skoro w wezwaniu do zapłaty z 4 grudnia 2016 r. ujął właśnie kwotę 37.444 zł, jaka pozostała z odszkodowania po odliczeniu zaliczki na podatek.

Dlatego żądanie pozwu należało uwzględnić wyłącznie do kwoty 37.444 zł. Sąd dał temu wyraz w pkt I wyroku.

Na uwzględnienie zasługiwało również roszczenie o odsetki od zasądzonej należności głównej. Jego podstawę stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Odszkodowanie miało być płatne w miesięcznych ratach w terminie płatności wynagrodzenia prezesa zarządu.

Jako termin wymagalności odszkodowania (płatności wynagrodzenia) powód określił 10 listopada 2016 r. Strona pozwana w kwestii tej nie wypowiedziała się, stąd Sąd uznał ją za wykazaną – stosownie do treści art. 230 k.p.c.

Odsetki od zasądanego odszkodowania należały się dopiero za opóźnienie, czyli od dnia następnego po terminie wypłaty. W tej sytuacji zasądzone zostały dopiero od 11 listopada 2016 r.

W pkt II wyroku Sąd oddalił jako bezzasadne powództwo o odszkodowanie ponad kwotę 37.444 zł, w zakresie odsetek za 10 listopada 2016 r. oraz żądanych od spełnionej części żądania głównego.

W pkt III wyroku zawarte zostało orzeczenie o kosztach procesu. Zapadło ono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Powództwo uwzględniono w 68 %. Na koszty powoda składała się opłata od pozwu (2.750 zł), opłata od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika (4.050 zł) Na koszty pozwanej składało się wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego (4.050 zł) oraz koszty przejazdów między B. i S. celem wzięcia udziału w rozprawie (1.288,80 zł) – zgodnie ze złożonym spisem kosztów. Wysokość wynagrodzenia ustalono zgodnie z treścią § 2 pkt 6 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Ostatecznie tytułem kosztów zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.927,14 zł.

Rozstrzygnięcie w pkt IV wyroku zapadło w oparciu o przepis art. 477² § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)